

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych. — Numer pojedynczy 8 marek.

ADMINISTRACJA:

Kynek Kościuszki Nr 1. —
Telefonu 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. pizd tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnieniem do domu i przes. poczt. wynosi
150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAŻ KRESOWA



REDAKCJA:

Kynek Kościuszki Nr 1. — Tel. 63.
Redaktor przyjmując codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Socjaliści niem a Górny Śląsk.

Berlin, 6.4. (E.E.)

Omalając sprawę utworzenia
rządu praskiego „Berliner Tageblatt”
omawia sprawę, iż socjaliści będą
dążyć do rozszerzenia koalicji prze-
ciw prawicowej, bowiem autonomia
Górnego Śląska pozbawia większość
rządową 19 mandatów z ogólnej
liczby 22 mandatów Górnego Ślą-
ska.

Aresztowania w Niemczech.

Nagern, 6.4. (Pat.)

Jutro we środę zbierze się na-
zwyczajny sąd w Berlinie powołany
do sądenia ajetych komunistów w
liczbie 500. W Niemczech środka-
wych aresztowano ogółem 36—40
uczestników rozrachów.

Francja a kontrpropozycje niemieckie.

Paryż, 6.4. (Pat.)

Briand wygłosił dnia 5 bm. w
senacie mowę w której nazwał
śmiesznie kontrpropozycje nie-
mieckie na które Lloyd George za-
reagował w znany sposób w czasie
referatu Simona w Londynie zwol-
ką codo zapłaty odszkodowania
Francji na dalszą zwłokę Francja
absolutnie nie pozwoli.

Terror Niemiecki.

Bytom, 6.4. (Pat.)

Z Westfalii i Nadrenji wracają-
cy na Górny Śląsk robotnicy polscy
skarżą się na straszny terror niem-
ców wobec Polaków na zachodzie
niemiece za to że przy plebiscyfie
głosowali za polską. Rach komuni-
styczny w zagłębiu Ruhr zwrócić
był również przeciwko polakom.
Członkowie organizacji plebiscyta z
Westfalii i Nadrenji maszą się akry-
wać, gdyż nie są pewni życia. Nie-
którzy ukryli się na terytorjach za-
jętych przez wojska koalicyjne. Kon-
sul polski w Holandji zajął się tą
sprawą.

Wyjazd byłego cesarza Karola z Węgier.

Wiedeń, 6.4. (E. E.)

Były król Karol opuścił Stein-
amanger w dniu 5 b. m. o godz.
10 i pół rano w towarzysztwie pałk.
Lehara, kanclerz Mayer ustanowił
komitet nadzorczy, składający się z
połowie z młotów zwolnienia socja-
listów, w połowie z dem. kr. chrze-
ścijańskich i wszechniemców. Po-
ciąg socjalny eskortowany był do
granicy szwajcarskiej przez kilka
oficerów ententy, węgierski komitet
nadzorczy zajął miejsce w pociągu
dopiero na granicy węgierskiej.
Premier Teleky na posiedzeniu węg-
gierskiego Zgromadzenia Narodowe-
go oznajmił o wyjeździe Karola i
zapowiedział wydanie deklaracji rzą-
da w tej sprawie.

Stanowisko Anglii w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa, 6.4. (E.E.)

Korrespondent paryski „Gazety Warszawskiej” donosi, iż nie nale-
ży sobie robić żadnych złudzeń co do stanowiska Anglii w sprawie Gór-
nego Śląska. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zapewne je-
dnomyślnie zdecydowane jest przeszkodzić za wszelką cenę połączeniu
okręgu przemysłowego z Polską.

Prawa osób z terenów przyłą- czonych do Polski.

Warszawa, 6.4. (E.E.)

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że osoby pocho-
dzące z terenów Wschodnich przyłączonych do Polski na mocy traktatu
ryńskiego, maszą być traktowane na prawach obywateli polskich. Przeto
nie obowiązują ich rejestracja przewidziana dla cudzoziemców.

General Lerond o wynikach plebiscytu.

Warszawa, 6.4. (Tel. od wł. kor.)

Prezydent międzysojuszniczej komisji na Górnym Śląsku general
Lerond, jak donoszą z Opola, w rozmowie z przedstawicielami prasy
francuskiej i japońskiej oznajmił, że wyjechał do Paryża między 8 a 10
kwietnia. Co do wyników głosowania gen. Lerond oświadcza, że na
ogół Polska może być zadowolona z dotychczasowego zesamowania
głosów. Tak zwana linja Korlantege na podstawie plebiscytowych wy-
rachowań pozostaje prawie bez zmiany i w każdym razie nie może być
mowy o tem żeby przemysłowe powiaty na prawym brzegu Odry mogły
w jakikolwiek sposób przejść z powrotem do Niemiec.

Pobyt pułkownika Chardigni w Warszawie.

Warszawa, 6.4. (od wł. kor.)

Pałk. Chardigni, który przybył dziś do Warszawy zachował i ac-
nito gdyż nie zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych o swym
pobycie.

Wyjazd d-ra Wróblewskiego.

Warszawa, 6.4. (Od wł. kor.)

Nowamianowany poseł Rzeczypospolitej w Londynie dr Wróblew-
ski wyjechał na miejsce przeznaczenia w sobotę lub niedzielę z nim
razem wyjechał, jako pierwszy sekretarz poseł pan Adamski były kon-
sul austriacki.

Sprawozdanie del. pokojowej.

Warszawa, 6.4. (Tel. od wł. kor.)

Jutro w godzinach popołudniowych zbiorą się podsekretarza sta-
na p. Dąbskiego członkowie polskiej delegacji pokojowej. Przedmiotem
narad będzie wykazanie postanowień traktatu ryńskiego zwłaszcza w
punktach związanych terminami. Następnie p. Dąbski zda sprawę na po-
siedzeniu Rady Ministrów zaś na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji
Zagran. 11 bm. złoży również relację o przebiegu i wyniku rokowań.

Konferencja prez. ministrów Witos.

Warszawa, 6.4. (kor. wł.)

Witos odbył dziś konferencję z zastępcą szefem sztabu gen.
Rozwadowskim i gen. Sikorskim, jako szefem sztabu przeniesionego w
obrób ministerstwa spraw wojskowych. Przedmiotem konferencji było
ustalenie kompetencji Sztabu Generalnego w obrębie ministerstwa.

Bułgarski minister w Warszawie.

Warszawa, 6.4. (Tel. od wł. kor.)

Jutro przyjeżdża do Warszawy bułgarski minister spraw wewnę-
trznych Dymitrow.

Zgon wybitnego lekarza.

Warszawa, 6.4. (E.E.)

Wezorem w szpitalu Przemienie-
nia Pańskiego zmarł nagle wybitny
lekarz i pracownik naukowy d-r
Edw. Zieliński.

Wystawa Sztuki Polskiej w Paryżu.

Paryż 6.4. Havas. (Pat.)

Pod wysokim patronatem pre-
zyd. Milleranda, Marszałka Piłsud-
skiego i prezydenta min. Brianda
profesor warszawskiej szkoły sztuk
pięknych, Wittig, organizuje Wystawę
Sztuki Polskiej. Otwarcie wystawy
nastąpi w dniu 12 b. m.

Ruch przesyłkowy na kolejach.

Warszawa, 5.4. (Pat.)

W okresie od 21 do 28 lutego
r. b. w zestawieniu z przewozami w
poprzedniej dekadzie polskie koleje
państwowe przewoziły następującą
ilość ładunków: w 3 tej dekadzie
ogółem przewieziono 7,615 wago-
nów w 2 giej dek. 8,055 wagonów.

Strajk w Anglii.

Nagern, 6.4. (Pat.)

Przesilenie strajkowe zmusiło
rząd angielski do przedsięwzięcia
odpowiednich środków równających
się wprowadzenia dyktatorji.

Nagern, 6.4. (Pat.)

Według ostatnich doniesień sy-
tuacja strajkowa w Anglii zaostrzy-
ła się i przytęczenie się kolejarzy do
strajka jest coraz bardziej prawdo-
podobne. Wszystkie szczyby kopali są
strzeżone przez wojsko. Admirali-
cja powołała wszystkich dżiopowa-
nych marynarzy aby w razie potrze-
by wysłano ich do kopali.

Prezydent miasta Łodzi w Gdańsku.

Gdańsk, 6.4. (Pat.)

Dzisiaj przybył tutaj prezydent
m. Łodzi p. Rzewski oraz wice pre-
zydent p. Wojewódzki. Zobawia oni
w Gdańsku kilka dni. Pobyt ich w
w Gdańsku związany jest ze spra-
wami ekonomiczno-handlowymi.

Książka agitatorami.

Bytom, 6.4. (Pat.)

Wobec agitacji plebiscytowej nie-
mieckich księżki mimo rozporządze-
nia komisarza kościelnego ten osta-
tni był zmaszowany stałszowde kary
przewidziane w swoim rozporząd-
zeniu wobec 4 księży niemieckich.

Położenie greków.

Warszawa, 6.4. (Pat.)

Sytuacja wojskowa w Grecji sta-
ła się drażliwą. Pobite wojska gre-
ckie nie są zdolne do podjęcia no-
wej ofensywy przed nadejściem po-
silków. Według pogłoszek premier
grecki Gannaris raczyby sobie po-
średnictwa Włoch.

Błędne koło.

W egolm czasie wart. „Anarchja w pracy społecznej” autor. p. Lubkiewicz, poraszył bolećką, która nieścisły przeczą życie nasze społeczne, demoralizuje i dezorganizuje. Smutne objawy, jakich jesteśmy świadkami potwierdzają wywody autora. Oto tak szybko, jak powstały coraz to nowe instytucje i organizacje, zanikają teraz, zanikają by na ich miejsce zjawiały się znowu inne.

Nie posiadamy wszak nadprodukcji inteligencji, ci zaś, którzy mogą poświadczyć pewną ilość czasu pracy społecznej agnają się pod jej brzemieniem. Podobny stan rzeczy istnieje nie może.

Wysunięta przez p. Lubkiewicza myśl utworzenia Sekretariatu Społecznego, normalnego pracu społecznego, przynajmniej co do terminu zebrań i posiedzeń, winnaby zdanem mojem znaleźć oddźwięk wśród działaczy społecznych, gdyż niezorganizowanie pracy, brak należytego podziału pracy wprowadzają nas w błędne koło. Dzieje się to częstokroć, krywdaw instytucjom wysuniętych przez samo życie, odpowiedzialnym jego potrzeby.

Mam ta na myśl „Komitet Skarba Narodowego” i „Komitet Społeczny dla walki z drożyzną” nie licząc innych.

Zebrań organizacyjnych dwa trzy najwyżej posiedzenia wstępne i na tem koniec.

Zal szczególniej Komiteta Społecznego dla walki z drożyzną w którym wielu z pośród obywateli (czyżby nawni) widzieli zdrowienie atmosfery wyższą na jaką dajemy się. Utworzenia Komiteta towarzyszyła to okoliczność sprzyjająca, że inicjatywa społeczna, szła w parze z inicjatywą rządu. Wreszcie porażenie ogólne wywołane przez strajk powszechny. Czyżby przestała istnieć potrzeba Komiteta Społecznego?

Wiemy z „Dziennika Białostockiego” o akonstytuowania się zarządu Komiteta i tyle. Można pomyśleć, że jakieś łataw zaciążyło na tej organizacji i zabito ją w zarodku.

Niechże Zarząd Komiteta poda przyczyny swej bezczynności do wiadomości społeczeństwa, niech da znak życia o sobie. Jeśli mamy ta do czynienia z plodem poronio-

nym, Komitet zwinąć należy, gdyż fikcje są niedopuszczalne.

Tradność pracy znane są nam wszystkim, o nich mówimy wyżej. Jednak to tembardziej atwierdzić nas musi w przekonaniu, że raz narazie musimy położyć kres robocie niezorganizowanej, bezplanowej

lub fikcyjnej — na popierze. Jeśli nie odzwiercimy stosunków w naszej pracy społecznej nie wyjdziemy z błędnego koła w jakim jesteśmy.

Wymaga tego dobro ogółu, dobro całego społeczeństwa.

A. Trzeński.

Cóż na to władze bezpieczeństwa publicznego.

W kolebce bolszewizmu, Berlinie, wychodzi od przeszło miesiąca codzienna gazeta bolszewicka w języku rosyjskim p. t. „Nowy Mir”, której redaktorem jest znany dr. M. Kersten.

W numerze 40-tym tej gazety w wiadomościach o portrakcjach pokojowych czytamy m. in.: „Joffe ma z trudem udało się ochronić część zabytków kulturalnych narodów Białorusi i Ukrainy przed „kulturalną” zachłannością ze strony delegacji polskiej, która chciała odebrać nie tylko wszystko swoje, lecz także i cudze. Takie same stanowisko zajmowała ona i w sprawie archiwów.

„Nowy Mir” donosi, że ilja jego znajduje się również w Polsce w Białymstoku (Książnica Kałimanna).

Cóż na to władze bezpieczeństwa publicznego? Czyżby tolerowały pp. Kałimannów? pytamy i tak długo nie uspokoiły się aż nie otrzymywały odpowiedzi wyczerpującej.

Niestety przyzwyczajaliśmy się do bezczynności naszych organów administracyjnych, dziś przyswólowej.

Białystok nie przestał być gniazdem bolszewizmu. Na alieach jego codziennie spotykamy działaczy komunistycznych różnego kalibra, byłych komisarzy, którzy po odparciu najazdu atekli z bolszewikami do Sowdewii, teraz wracają gromadnie. Nawni chyba awierzyć mogą w to, że ci „towarzysze” nawrócili się.

Nie wymienialiśmy dotychczas ich nazwisk dla przyczyn zrozumiałych, aczynimy to, gdy ta nasza notatka nie poskakaże. Doszakować się będziemy jednakże przyczyn karygodnej bezkarności i tolerowania nęgotycznych bandytów, przykrywających się płaszczkiem komunistycznym.

Domagać się winno społeczeństwo, aby organy władz administracyjnych liczyły się z jego głosem.

A. Lbk.

Wywiad u generała Bułak - Bałachowicza.

Przedstawiciel Rospresy odwdził jen. Bułak-Balachowicza i rozmawiał z nim przez czas dłuższy. Generał wyglądał bardzo źle, zmienił się, miewa kłopoty.

— Wybaczy pan generał moje pytanie, czy prawda jest, że pan ma wyłożoną sprawę sądową?...

— Nie, nieprawda. Dotąd nikt mnie o nie nie oskarżał, a wszystkie wiadomości dziennikarskie mijają się najzupełniej z prawdą.

— Czy pan generał reagował na artykuły umieszczone w niektórych dziennikach, na broszurę „Leczenie” i t. p.?

— Osobiście nie, lecz był korespondent przy mojej armii i szereg jej przedstawicieli wysłali bardzo szczegółowe sprostowania, rehabili-

tując mnie. Niestety, te dzienniki, aważają za stosowne obwieszać moje pomyłkami — nie aważają za stosowne zamieścić przystających im sprostowań.

— Co pan generał mówi na wiadomą, prawdopodobnie, interpretację w Sejmie?

— Wiem o niej tylko z dzienników.

— Jaki jest obecnie pański stosunek do rosyjskiego Komiteta politycznego (cwakacynego)?

— Literalnie żaden. Uważam, że działacze tego Komiteta nie wychodzą po za ściany gabinetu w Hotelu Brählowskim. Jako człowiek czynny doszedłem do przekonania, że nie mogę nie mieć wspólnego z Sawinkowym (choć osobiście nie

nam nie przeciw niemu) i z jego przyjaciółmi, którzy nawet proponowali mi, abym opuścił Polskę, lecz jak pan widzi — nie wyjechałem.

— Jaki jest pański stosunek do powstańców na Białorusi?

— Nie biorę obecnie w tej sprawie żadnego udziału; wiem tylko, że w ojeżyźnie mojej, Białorusi, wybachają ciągle powstania. Powstańcy wzywają mnie, przysyłaają po mnie, lecz ja mam morelony obowiązek nie stać na przeszkodzie pokojowym tendencjom Rzeczypospolitej Polskiej. Dzienniki zagraniczne donoszą niedawno, że w „Homelskiej gubernii” operacja oddziały pod moim kierownictwem i że te oddziały urządzają pogromy żydowskie. Jest to oczywiście prowokacja bolszewicka, która już dawniej przewidziałem. Nie mam żadnych stosunków z tamtejszymi powstańcami, moje oddziały białoruskie wycofane są zupełnie z terenu wojny.

— Czy pan generał zakończył już rachunki z rosyjskim Komitetem cwakacynym?

— Są one już przekazane komisji likwidacyjnej.

Generał Bułak-Balachowicz przygotowuje do draka szereg ciekawych pamiętników.

Z całej Polski.

Z Wilna.

— Generał Żeligowski powrócił do Wilna. Na dworca kolejowym powitały go tłumy publiczności, która wznosiła okrzyki: „Niech żyje Zostań z nami.” Generał adal się samochodem do pałacu, gdzie powitała go delegacja Ligi robotniczej „Odrodzenie”. Wkrótce odbył się wiec.

— W drodze administracyjnej zwieszono w Wilnie dzienniki litewskie „Straż Litwy” i „Litwa”.

— Na zasadzie wyroku sądu polowego rozstrzelano kapitana Piotra Pajaka, skazanego na śmierć za oszustwo na szkodę skarbu państwa w kwocie wyżej 10,000 marek i za przyjęcie łapówek.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki.”

Roman Woiski.

Sen i jawa.

— Owszem jest, lecz ma on bardzo mało lokatorów, zamykają w nim, bowiem ludzi zezwierzęconych i szkodliwych dla społeczeństwa, a których niema możności nawrócić i naprawić. Jakich stosunków jest a nas bardzo niewiele. Uszczelniliśmy taką szybko i granatową reformą, że wstępnym wspomnieniem dawne czasy, bomby rewolwery, majchry i sporty takie jak „woreczek, pasek, dolina”, i t. p. Chwała Boga, że to już wszystko minęło bezpowrotnie.

Skończywszy przebiekanie się po podróży i doprowadziwszy swą gardrobę do należytego porządku przy pomocy pocziwego Szymona, chciałem wyjść do miasta, by zobaczyć coś nowego, co z pewnością przy była grantowych zmianach miało nastąpić. Zwróciłem się więc do numerowego z zapytaniem.

— Chciałbym zwiedzić Warszawę i obejrzeć jej osobliwości, lecz go tówki mam niewiele po podróży; niech mi też Szymon poradzi, gdzie jest co godnego widzenia i niedrogo kosztują?

— Wszystkie muzea, wystawy i galerje może pan zwiedzić bezpłatnie.

— Jakto? Jakto? — pytałem zdziwiony.

8)

— „Wystawę sztuk pięknych”, „muzeum zabytków i pamiątek historycznych”, „muzeum przemysła i rolnictwa, i wiele innych”.

— Więc to wszystko jest bezpłatne?

— Zemożni rzucąć cośkolwiek do skarbonki na fundusz dla rozmaitych przytalisk, lecz to niewymagalne.

— Dziękuję wam za informację, postaram się z niej dziś jeszcze skorzystać — oświadczyłem, kładąc palto i zbierając się do wyjścia.

Cadną wydała mi się Warszawa w blasku słonecznych promieni, dia go też stałem patrząc zachwycony na drogic, koehanc, rodzinne me miasto.

Na alieach rach był bardzo ożywiony. Mijający mnie liczni przechodnie o twarzach rozpromienionych milci wygląd szczęśliwych i zadowolonych ludzi.

Idąc ka ogrodowi Saskiemu, myślałem o idealnej przemianie kraja, która całemu społeczeństwu nadała tak piękny, promienny wyraz.

Za chwilę doszedłem do Saskiego ogrodu asladłem na ławce w cieniu rozłożystego kasztana i pograżyłem się w marzenia. Czałem się niewymownie szczęśliwym, że dozeakałem tak błogich czasów i że wszystko mogę oglądać własnymi oczyma. Lecz pomimo natężenia umysłu, żaden sposób nie mogłem sobie przypomnieć, co się ze mną przez ten diał czas działo, w któ-

rym nastąpiła taka nadzwyczajna przemiana.

Marzył bym tak jeszcze dia go, gdyby nie słine szarpanie za ramię które odezwałem, lecz będąc w ekstazie marzenia i jakby odrętwienia, nie mogłem się poruszyć. Dopiero na kilkakrotnie powtórzone szarpnięcia. . . . obudziłem się.

Jakiż było moje zdziwienie i przestach, gdym ajrzał przed sobą zandama i trzech męczyzn w białych fartachach. Nie mogąc zrazą przyjąć do siebie, sądziłem, że czeka mnie jakaś inkwizycja, lab egzekucja, lecz białe fartachy naprowadziły mnie na myśl, iż zabierają mnie gdzieś na salę operacyjną, dla dokonania jakiegoś rękoczynu; odrachowałem więc, obmacałem wszystkie członki i znalazłem je zdrowe i w całości, natomiast aprzytomiałem sobie, że jestem w przedziale wagonu i że przyjechałem za granicę. Zniecierpliwiony zandam objaśnił, mi że zaliczę minot mnie badził, żądając paszportu.

Zerwawszy się na równe nogi, wrzuciłem żądany paszport i odaważy swe bogactwo jednemu z obecnych artelczyków (tak nazywali tragarzy przy komorze celnej) wyszedłem z wagonu na peron, zmierzając ka sali rewizyjnej.

Na peronie awiało mnie świeże powietrze, a widok arzcinków w unifarmach i kilkanaście zandamów, stojących a wejściu do rewizyjnej

sali, do reszty mnie przekonało, że podczas podróży śniłem cadny sen.

Na samym wstępie na stację byłem indagowany przez miejscowych przedstawicieli władzy, diaczego tak dia go nie wychodził z wagonu? Tłomaczyłem opóźnienie twierdząc, że z którego nie mogłem się obudzić, lecz tłumaczoniom moiak jak widac wiary nie dawano.

Czałem że jestem o doś podejrzanym, ale oco, pojęcia nie miałem. Jedną z indagujących mnie państw, krzyknął w języku arzędowym: — Zachodźcie do sali! Frzedź!

W ogromnej sali, w której stół olbrzymiej długości stół w podkowę, arzędłem mnóstwo ludzi, którzy stali około swych rzeczy leżących, na stole; pośrodku mieściły się rzędy kafeów i koszy poroziwieranych, pomiędzy którymi awiajili się arzędnicy ecali z posługaczami i dozorcami, przetwarzającymi wszystkie rzeczy dogory nogami.

Ta sprostę mnie artelczyk, który zabrał moje rzeczy i alokowawszy je na stole, zaczął stać przy nich, dopóki nie będzie dokonana rewizja.

Po aptwie kilka minut, z kolei, przystąpił do mnie jakiś młody arzcink przyjemnej powleczeniowości, w towarzystwie dwóch posługaczy komorowych i dosyć grzecznie zapytał.

(eda.)

W 908 Pa 22 220
pod 1 8 12
10-5-5 2200
prześci 1

„Zareczyny pod kulami”
III.

Kierownik Lit.-art. T. Orłowski.
Dziś dnia 4 kwietnia i dni następnych. Nowy program

„Modna Choroba”
Lipowa 16.

teatr polowy No 6.

Z kolei.

Uruchomienie nowych pociągów. Między Grajewem i Brześciem Litewskim przez Białystok od dnia dzisiejszego kursować będą codziennie pociągi osobowe. № 51 i 52 w rozkładzie następującym:

№ 51 odchodzi z Białegostoka do Brześcia o g. 22 (10 wiecz.)
 № 52 przychodzi z Brześcia do Białegostoka o g. 6 m. 15 rano, odchodzi do Grajewa o g. 7 m. 15 rano i № 51 z Grajewa do Białegostoka przychodzi o g. 21 m. 15. (9 m. 15).

Pomiędzy Białymstokiem a Raszajką przez Ostrołękę z dniem 6 kwietnia r. b. zostały uruchomione pociągi osobowe, odhodzące z Białegostoka w środy i soboty, o g. 14 m. 10 (2 10 popoł.), zwrotnie pociągi z Raszajki przez Ostrołękę do Białegostoka przychodzić będą w czwartki i niedziele o godz. 11 m. 35 rano.

Kronika.

z Magistratu. (k) Magistrat przystąpił do rozpatrywania preliminarzy budżetowych miasta na okres czasu od d. 1 kwietnia do 31 grudnia 1921 r.

Rada Szkolna Powiatowa. (k) W poniedziałek 11 kwietnia r. b. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Inspektoratu szkolnego (Warszawska 8) posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej.

Porządek dzienny obejmuje: 1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2. Odczytanie listu p. T. Tarkowskiego i ewent. wybory nowego prezesa, 3. Komunikaty i korespondencje, 4. Sprawy bieżące, 5. Szkoła w Kaleszech, 6. Dozory i opieki szkolne, 7. Remonty szkół, 8. Określenie równowagi opłatowej, 9. Budżety szkół, 10. Budżet

Rady Szkolnej Powiatowej na rok 1921, 11. Zoangozowanie sekretarza Rady Szkolnej Powiatowej, 12. Wolne wnioski.

Przypominamy, że dzisiaj Związek rob. „Praca” urządza posiedzenie w lokalu Redakcji „Dziennika Białostockiego” o godz. 6 po poł., na które zaprasza przedstawicieli wszystkich instancji i władz, celem porozumienia co do udziału w dniu ażezenia pamięci zamordowanych przez bolszewików.

Ze związku ziemian. Przy lokalu białostockiego związku ziemian otwarto biuro pomiarów, pod kierunkiem geometry, p. Roszkowskiego. Biuro to będzie zajmowało się sprawami komasacji, oraz pomiarami gruntów, ofiarowanych przez ziemian dobrowólnie dla celów pomocy dla bezrolnych.

Dom szlachty. Dawny „Dom szlachty” przy ulicy Lipowej w którym w czasach okupacji rosyjskiej mieszkał powiatowy marszałek szlachty, zajmie w tych dniach poddyręka kolejowa. Białostocki związek ziemian zabiega o przejęcie tego domu na własność, aby urządzić w nim swoje biuro.

Zjazd Związku Miast. Na zjazd Związku Miast Polskich, który odbędzie się w Poznaniu d. 9 i 10 i 11 bm., wyjechał dziś p. Napoleon Cydzik, naczelnik wydziału samorządu miast województwa Białostockiego, jako delegat tego województwa.

Przywrócenie nazwisk prawnych. (k) Żołnierze polskich formacji ochotniczych, istniejących przed utworzeniem regularnej armii polskiej, zaczęli się nie raz w wojsku ze względu politycznych pod pseudonimami. Obecnie wszyscy winni wystąpić się o przywrócenie nazwisk prawnych, o ile nie chcą pozabawionym przyznanych z tytułu

wykonywania przez nich służby wojskowej zasiłków osobistych oraz rodzinnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w tej sprawie okólnik z d. 10 lutego r. b., który mieści w sobie szczegółowe przepisy postępowania osób, chcących przywrócić swoje dawne nazwiska.

Pomoc rolnej. We wtorek odbyło się bardzo liczne zgromadzenie członków biał. związku ziemian, na którym dokonano podziału dostarczonych przez rząd jeźmienia i owsa do siewu, oraz ziemniaków do sadzenia. Związek otrzymał załatwić osmą część ilości żądanej zboża i ziemniaków. Członkowie związku płacą za nie ceny względnie wysokie, tak np. za ziemniaki po 3 marki za fant. Przyczyną drożyzny są wysokie koszty przewoza ze stacji kolejowej do magazynów. Niektórzy ziemianie otrzymali zniżkę na kredyt, jako pomoc rolną.

Także i właściciele białostocki otrzymają od rządu pomoc w zbożu do siewu i ziemniaków ze pośrednictwem urzędów gminnych.

Ogródki robotnicze. Województwo Białostockie wystosowało okólnik do starostów,zydentów i burmistrzów województwa w sprawie walki z trudnościami uprawiającymi.

Trudność uprawiania miasta — pisze okólnik — mnoży się z dniem każdym, rysując niewesołe horoskopy.

Instytucje społeczne mają obowiązek głębokiego rozważenia tej sprawy i jej myślenia. Środków ratunkowych. Jednym z takich środków dla ludności miejskiej jest niewątpliwie rozszerzenie uprawy warzyw na gruntach miejskich i podmiejskich. Do akcji tej należy włączyć przedewszystkiem niezmogłą ludność miejską, proletariatu miejski zawodowe związki robotników fabrycznych, wszystkich tych, którzy

przy niezdrowej pracy iniczydrowych mieszkaniach na cieple i dachu skrzypieć by mogli z pracy na świeżym powietrzu.

Następnie okólnik zaleca by możliwie jak największą przestrzeń ziemi miejskiej i podmiejskiej była wydzielona ludności pod uprawę warzyw celem stworzenia tzw. ogródków robotniczych.

Rozmaitości.

Auxilium Academicum.

Stowarzyszenie pomocy dla młodzieży akademickiej w Warszawie „Auxilium Academicum” wydało odezwę, nawołującą do zapisywania się w poczet członków T. w. Chęć dotychczas zapisać się na członków tym, którzy chcieliby przyczynić się do niesienia pomocy akademikom naszym informujemy, że siedziba stowarzyszenia mieści się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu 26, pieniądze zaś można wpłacać na konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 1509.

Członek dożywotni wpłaca jednorazowo przynajmniej 2000 mk., członek rzeczywisty przynajmniej 20 mk. rocznie, członek wspierający przynajmniej 50 mk. rocznie.

Przesilenie przemysłowe w Danii

P. Duński przemysł w okieniczy przechodzi krytyczną fazę. Rokowania pracodawców z pracownikami zerwano i zakończono ogólnom lożaktem. W przemyśle kamazniczym prace połowa robotników. W przemyśle metalogicznym i ceglarskim lokat jest zapowiadany. Zastój nie objął jeszcze miejskich środków komunikacyjnych i zakładów elektrycznych. Pracodawcy uważają za pogwałcenie umowy i oddali sprawę do rozstrzygnięcia stałemu sądowni rozjemczemu.

OGŁOSZENIE.

Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. ogłasza przetarg na dzierżawę baletów na następujących stacjach:

1) Kleszczele, 2) Grajewo.

Osoby życzące obiegać się o dzierżawę wymienionych baletów, winny składać oferty, zaopatrzone naklejonym znaczkiem stemplowym w kwotę 10 mk. ze wskazaniem deklarowanej rocznej tenoty dzierżawnej w zapieczętowanych kopertach do wydziału Administracyjnego Oddziału Białostockiego Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. (Białostok, ul. Lipowa Nr. 35) do dnia 20 kwietnia b. r. g. 2 pp. Na kopertach winny być umieszczone oprócz adresu napis: „Oferta na balet na stacji: (nazwa wskazać żądaną stację).

Do oferty musi być dołączony kwit na złożone w kasie Oddziału wadom w wysokości za balety: na st. Kleszczele 500 mk. i na st. Grajewo 1500 mk.

W razie nieprzyjęcia oferty będzie wadom oferentowi zwrócone, w razie zaś zrzeczenia się podpisania przez oferenta umowy — wadom idzie na korzyść Skarbu Państwa.

Z warunkami dzierżawy interesowani oznajmić się mogą w Wydziale Administracyjnym Oddziału w godzinach stażbowych lub a dotychczasowych zawiadomów stacji.

Jednocześnie Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. zastrzega sobie prawo, że jeżeli osoba, oferująca najwyższy czynsz dzierżawny, nie jest zasada godna ze względu politycznych, lub też nie daje gwarancji sumiennego prowadzenia przedsiębiorstwa ze względu majątkowych lub osobistych, Oddział bezogłębienie się na wynik postępowania licytacyjnego, może oddać balet w dzierżawę z wolnej ręki najlepszemu zdaniam jej kandydatowi. Brakujące lub niezapłacone arżadzenie ma być przez dzierżawcę dostarczone i pozostałe własnością dzierżawcy.

Naczelnik Wydziału Administracyjnego
 (—) Kwitniowski. 1941

KONKURS

Ogłasza się na wukujące w obrębie Woj. Białostockiego posady:

- 1) Kierownika Państwowego Biura Odbudowy
- 2) Buchaltera.
- 3) Technika Budowlanego.

Podunia, należyście udokumentowane świadectwami, względnie opisami tychże, z odbytych studiów, posiadanej praktyki. i t. d., z wymienieniem warunków wynagrodzenia, należy składać do Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Białymstoku do dnia 20 kwietnia 1921 roku.

1963

Dyrektor Inżynier: (—)

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy rej. VI

ogłasza wszystkim przedsiębiorcom budowlanym, że dnia 7. kwietnia o godz. 6 p. odbędzie się przetarg na roboty remontowo-budowlane obiektów wojskowych w Tw. Osowiec na ogólną sumę 1.038.000 Mk.

Kondycji oglądać można w Dziale Budowlanym t. Zarządu w dnia przetarga o godz. 11 rano. 1962

Konkurs.

Magistrat miasta wojewódzkiego Białostoka niniejszym ogłasza Konkurs na wydzierżawienie w lesie miejskim „Zwierzyniec” domu „letniska” na sezon letni roku 1921-go.

Wszelkich informacji co do warunków konkursu udziela biuro Wydziału Gospodarczego (pokój № 16) do dnia 15 kwietnia r. b. codziennie od godziny 9-tej do 13-cj.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 16 go kwietnia r. b. o godzinie 12-cj.

Białystok dnia 5 kwietnia 1921 r. 1968

Konkurs.

Magistrat miasta wojewódzkiego Białostoka niniejszym ogłasza Konkurs na wydzierżawienie pawilonu w ogrodzie „Im. Ks. Józefa Poniatowskiego” przy al. Pałacowej na sezon letni roku 1921.

Wszelkich informacji co do warunków konkursu udziela biuro Wydziału Gospodarczego (pokój № 16) do dnia 15 kwietnia r. b. od godziny 9 ej do 13-cj.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 16 kwietnia r. b. o godzinie 12-cj.

Białystok, dnia 5 kwietnia 1921 r. 1967

ZGUBIONO

- Czorny skórzany kieszonek z portfelem zawierający
- 1) Wkcel M. 70.000 platny akcepta
 - 2) „ 29.000 blanko „ M. Rozentala.
 - 3) Świadcstwo zaliczenia № 4366/7465 M. 30.000 na imię B-el Sziachter.
 - 4) Świadcstwo zaliczenia № 4369/7464 Mk. 30.000 na imię W. Warszawski, oba świadcstwa wydane przez ekspedycję Gordon i Perelzon.
 - 5) Polska legitymacja na imię Rachel Sziachter. Rzetelnego znalezcę prosi się o zwrócić powyższych dokumentów, niemających dla niego żadnej wartości, do właściciela Sziachtera al. Nowy Świat 21. 1960
- za dobrem wynagrodzeniem.

„APOLLO“

Panna z Tragiczną Przeszłością

wytworna komedia skandynawska w 6-ciu aktach.

z przesłanicą **Karin Molander** w roli głównej.

Modern

Monumentalne dzieło sztuki filmowej

Miłość i nienawiść

ponura tragedia w 6-ciu aktach,
mateczynego serca, w lineyjnym i psychologizmem njęcia autora i artystów.

Dziś

Modern

w roli głównej

siyana, z arody i gry, dąsko tragiczna

V. DECKEN

Wyprzedaż poświęcena ze zniżką 25%

Aby przygotować miejsce na nowe zapasy towarów letnich urządzamy wyprzedaż posiadanych obecnie na składzie wszystkich towarów, ze zniżką w cenach 25%

Nabywając apasobność dla h-towników, kooperatyw, stowarzyszeń, kółek rolniczych, sejmików powiatowych.

Polecamy w wielkim wyborze i ilościach

Sukna
Korty na garnitury
Wielna na suknie, palta i kostiumy
Szewi ty
Wielwety
Gaberliny
Kreteny
Madep lamy
Mansuki

◆ Musliny
◆ Markizety
◆ Batysty
◆ Etaminy
◆ Piłotn pościelowe
◆ k szulowe
◆ Surówki
◆ Flanelety
◆ Cejgi.

Skarpetki, pończochy, skóry na podszewy i cholewy

Wyprzedaż po zniżonych cenach trwać będzie do dnia 15 kwietnia tylko.

Wyprzedaż obejmie wszystkie artykuły znajdujące się u nas w składzie.

ZNIŻKA 25%

Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Handlowe
„UNION LIBERTY COMPANY“
HOZA 51, tel. 306-50. WARSZAWA.

Zarząd Kooperatywy Urzędników Państwowych w Białymstoku

Zaprasza po raz w óry p. p. członków na
ogólne zebranie
mające się odbyć w niedzielę 10 kwietnia r. b. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Sądu Okręgowego w Białymstoku.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) wybór przewodniczącego i sekretarza
- 2) sprawozdanie za zadu
- 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej
- 4) Podział zysków i zatwierdzenie preliiminarza na rok 1921
- 5) Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej
- 6) Wolne wnioski

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

1970

HENRYK ZEBIN

otworzył w Białymstoku
przy ul. Sienkiewicza № 15
hotel Ostrowski, pokój № 1

biuro prób, tłumaczeń

i przepisowań na maszynie.

Biuro otwarte: od 9-2-e, 4-5-ej pp. w Niedzielę: od 10-12-ej złana. 1943

Chcę kupić

w okolicy Białostoku go-spodarstwo od 10-20 dz. ziemi z budynkiem lub bez w jednym kawalku. Zgłoszenia do Redakcji dla W. W.

DOKTOR

O. Bielawski
Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie
Choroby Umysłowe i nerwowe
Podsiada № 5
od 1 do 3 i od 6-8

Mieszkania

składającego się z 2-4 pokoi i kuchni, możliwość z ogrodem i komfortem na czystej i ładnej ulicy poszukuje się. Może być zarekwirowane, które się zwolni. Łaskawie zgłoszenia z podaniem adresu przysłać do Budzianowski al. św. Rocha 3 m. 9 ośpiścić od godz. 6 pr. 1778

Mechaniczna Pralnia

polowa P. T. C. K. przy M. K. Z. przyjmuje prawyta białinę do prania. Cena od 1 mk. do 3 mk. z szufki. Adres: Równoległa № 3. 1800

Charakter!

Zalety, wady, zdolności, skł. nności, przeznaczenie, to czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie chara-ter pisma swego, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa SZYLLER-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na wszystkie zadane pytania. Cenne wskazówki i Rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika z szczytną mnóstwem odczytów i podjękowań w poczynionych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysłać się po otrzymaniu mk. 200. Jeśli wzięć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Adres: WARSZAWA, Psycho- Grafolog. Styliz-Szkolnik, ul. a Piekna 25 33. Wątpliwym wskazywać i do wody wysłać się bezpłatnie. 1955

500 mk nagrody
otrzyma znalazca srebrnego damskiego zegarka w brzo-zolecie z monogram „M. S.“ zgubionego d. 24 b. m. idąc ul. Sukienna, św. Rocha, Lipowa, Rynekem do Białost. m. Oddać w admin. „Dziennik Białost.“ 1964

500 mk nagrody
otrzyma znalazca srebrnego damskiego zegarka w brzo-zolecie z monogram „M. S.“ zgubionego d. 24 b. m. idąc ul. Sukienna, św. Rocha, Lipowa, Rynekem do Białost. m. Oddać w admin. „Dziennik Białost.“ 1964

500 mk nagrody
otrzyma znalazca srebrnego damskiego zegarka w brzo-zolecie z monogram „M. S.“ zgubionego d. 24 b. m. idąc ul. Sukienna, św. Rocha, Lipowa, Rynekem do Białost. m. Oddać w admin. „Dziennik Białost.“ 1964

W ó z
parokrotny przewie nowy oraz szkieło do sprzedania. Sobieskiego № 22a m. 3. 1942

1000 mk.

nagrody trzyma ten, kto odniesie lub odeśle TYLKO dokumenty do Inspektoratu Weterynaryjnego Województwa lub Redakcji „Dziennika Białostockiego“ zgubione wraz z innymi rzeczami w lubowym pudełku 4 b. m. wieczornym w Białymstoku na ul. Lipowej przez Lekarza Weterynaryjnego Bagieńskiego. Dyskretna zapewniona. 1951

Sprzedaje się

MAGIEL
ul. Mazowiecka № 40, Rode-der tamże są do sprzedania cegły 1945

NOTESY

dla kooperatywy, central handlowych, fabryk i sklepów, wysłać za załączeniem: 12 różnych oprawionych notesów za mk. 400. Fabryczny skład wyrobów introligatorskich i materiałów piśmiennych

J. L. B. R. O. D.
Warszawa.
Marszałkowska 118. 1956

Ogłoszenia drobne.

Samotni mężczyzna, majster drogowy poszukuje młodej niezależnej osoby, znającej trochę administracji do pomocy przy prowadzeniu list plac i zajęcia się gotowaniem oferty z blizszym szczegółami uprasza się złożyć pod „gospodyni“ do Dziennika Białostockiego 1952

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Abrahama Luby rocz. 1895 zam. w Milejczytach pow. Bielskiego 1953

Zgubiono paszport niemiecki na imię Maks Goldberg zam. przy ul. Fabrycznej № 2 1954

Zgubiono kartę powołania wyw. w Białymstoku na imię Grzegorz Janowicz rocz. 1899 zam. w Milejczytach pow. Bielskiego 1958

Zgubiono paszport polski na imię Aleksandry Zarakowskiej zam. przy ul. Skorupskiej № 24 1955

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Staj Cymb list rocz. 1901 zam. w m. Siemiatyczach pow. Bielskiego 1948

Zgubiono ub niedzielę w kosciele przeszło 400 mk. oraz papiery do szpitala na imię Izabeli Karpińskiej Leskawy znala ca zechce papiery oddać na ul. Maryjnopolskiej № 21 Walerjanowi Karpińskiemu 1939

Zgubiono paszport niemiecki wyw. w Białymstoku na imię Josefa Lewa zam. Sleskiewicza № 73 1917

Zgubiono paszport polski na imię Boni Szajglo zam. przy ul. Kilińskiego № 17 1918

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Icko Szoskies rocz. 1900 zam. w m. Siemiatyczach pow. Bielskiego 1949

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Michała Hackiewicz rocz. 1894 zam. we wsi Moszczone Królewskiej gm. R. Szewilowski j pow. bielskiego 1950

Zgubiono kartę powołania wyw. w Białymstoku na imię Pawła Nazarko rocz. 1899 zam. we wsi Sielce gm. Widrigowo pow. Bielskiego 1965

Zgubiono w pocigu paszport na imię Apclonji Melnowskiej zam. św. Rocha № 33 1966

Przybił się wyw. i Biely w żółte plamki adres Fabryczna № 9 Krzemianki 1944

Poszukuje posady biurow i zd-mobilizowany plutonowy pi ar w D. P. E. Wolkowy k F. Franciszek Sekutowicz Oferty składać do redakcji lub zborna stacja przy ul. Lipowej 1961

Roboty biurowe po oisku poszu uje młody człowiek w godzinach od 10 r. 5 p. oferty p. S. P. U. v Redakcji 1946

Poszukuje z-jerla biurowego w godzinach wieczornych za umiarkowane wynagrodzenie Specyjalność rachunkowa Adres w Re-p-keji 1919

Zabrano przez bolszewików kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Jana Jaszcuka rocz. 1896 zam. we wsi Lubiejki gm. Kąty pow. bielskiego 1912

Zgubiono kazię powołania wyw. w Bielsku na imię Aleksieja Gierasimowicza rocz. 1898 zam. w m. Milejczytach pow. bielskiego 1913

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Marcina Bujara rocz. 1901 zam. we wsi Krzyż gm. Skorcz pow. bielskiego 1885

Skradziono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Alfonsa Bobel rocz. 1902 r. zam. we wsi Mie. gm. Do-manowo ow Bielskiego 1893

Zgubiono paszport niemiecki na imię Bolesława Buczniewskiego zam. przy ul. Warszawskiej № 92 1894

Zgubiono paszport na imię Jastwigi Chłudzinskiej zam. we wsi Stary Szor gm. Sokolskiej 1935

Zgubiono kartę powołania wyw. w Białymstoku na imię Władysława Sz bdy r. 1890 z im. we wsi W. ludy gm. Korycin pow. Sokolski 1936

Parat fotograficzny, 0x15, kasety blaszane, Linear Anestigmat F. 4.8. Meisick podrejnej długości. Cena 30.000 mk. Skrzyż: e. b. dobre Ceno mk. 28.000. Zgłoszenie do „Dziennika Białostockiego“ 1898

Zgubiono paszport niemiecki na imię Iza-ka Symches zam. przy ul. Sienkiewicza № 5 1930

Zgubiono paszport polski f karte powołania wyw. w Białymstoku na imię Szlomy Dawidowski rocz. 1887 zam. przy Ryunku Kosciuszki № 34 1934

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lejb Rappoport 1940

Spalono pi-niade, 2 legitymacje tywnościowe, 4 karty tywnościowe i paszport polski na imię Pinches Koczkowicz zam. przy ul. Kny-szyńskiej № 14 1936

Zgubi no kartę powoła na z rbku 1896 wy. w Sokółce na imię L. Jba Ren zam. w m. Odeisku ul. Kr. mka n. 64 1510

Zgubiono kartę powołania wyw. w Białymstoku na imię Telesfora Werpachowskiego rocz. 1893 r zam. w Surazju pow. biał. 1782

Zabrano przez bolszewików kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Szymeny Judel Mastbaum-rocz 1902 r. zam. w Siemiatyczach 1833

Zgubiono kartę odroczenia wyw. w Bielsku na imię Josefa Borzyna rocz. 900 r. zam. we wsi Morza gm. Mar-rojki pow. bielskiego 1904

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Karola Wakul roczn 1902 r. zam. we wsi Mien pow. bielskiego gm. Domanow 1901

Zgubiono kartę powołania wyw. Bielsku na imię Romana Prokudowa rocz 1900 zam. w Kołbowie gm. Łosinka 1909

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię pawła Andrzejewskiego rocz 1896 gm. Łosinka 1910

Zgubi no paszport na imię Z. Adeli Kottekowskiej zam. przy ul. Rynek Kosciuszki № 8 1925

Zgubiono paszport polski na imię Pessa pawłowicza z-m przy ul. Białostozah-ska № 16 1927

Zgubiono paszport polski na imię Stanisława Jakid zam. przy ul. Lipowej № 23 1928

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mowaga Ka Jan zam. przy ul. Białostozah-skiej № 5 1920

Skradziono świadectwo końskie i paszport plaki na imię Michała plechowski go zam. we wsi Kłepicze gm. Białobrzeczki 1911

Zgubiono paszport polski karte powołania wyw. w Białymstoku na imię Mowsy Olejki rocz 1897 zam. przy ul. Kupieckiej № 11 1916

Zgubiono kartę owolania wyw. w Sokółce na imię Haima Rubinsztajna rocz. 1898 zam. w ukołce przy ul. Białos okciej № 31 1933

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku na imię Szymi ni Londyński o re-ckin 899 r. zam. w Siemio-tyczach pow. bielskiego. 1922

Zgubiono kartę powołania wyw. w Bielsku a imię Grzegorzta Sobotyńskiego rocz 1896 r zam. we wsi Top-czykaly gm. Orla pow. bielskiego 1892